Sygn. akt VII U 3335/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku

VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA w SO w Gdańsku Ewa Downar-Zapolska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Małgorzata Wronkowska

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2013 r. w Gdańsku

sprawy A. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek odwołania A. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

z dnia 12 listopada 2012 r. nr (...)- (...)

zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje A. M. prawo do renty rodzinnej po zmarłej żonie G. M. od dnia 7 października 2012 roku i ustala, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji

Sygn. akt VII U 3335/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 listopada 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił A. M. prawa do renty rodzinnej po zmarłej w dniu 07 października 2012 r. żonie G. M., uznając, że w chwili śmierci nie istniała miedzy nimi wspólność małżeńska. Od dnia 13 kwietnia 2011 r. żona wnioskodawcy przebywała bowiem w Zakładzie (...) w D..

W odwołaniu od powyższej decyzji wnioskodawca A. M. wniósł o jej uchylenie w całości i przyznanie mu prawa do wnioskowanego świadczenia od dnia złożenia wniosku wraz z ustawowymi odsetkami, podnosząc w szczególności, że okoliczność przebywania jego żony w ZOL z uwagi na jej zły stan zdrowia było następstwem zdarzenia o charakterze losowym, nie zaś następstwem świadomego działania odwołującego się lub jego żony.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko przedstawione w zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Wnioskodawca A. M., urodzony dnia (...), w dniu 30 października 2012 r. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniosek o rentę rodzinną po zmarłej w dniu 07 października 2012 r. żonie G. M..

Zaskarżoną w sprawie decyzją z dnia 12 listopada 2012 r. pozwany organ rentowy odmówił A. M. prawa do renty rodzinnej, uznając, że zmarła w chwili śmierci nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej.

Okoliczności bezsporne, vide : k. 114 – 116 plik II akt ZUS, odpis skrócony aktu zgonu – k. 118 plik II akt ZUS, decyzja ZUS z dnia 12.11.2012 r. – k. 125 plik II akt ZUS.

Żona wnioskodawcy począwszy od dnia 29 listopada 2006 r. uprawniona była do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, natomiast od dnia 01 września 2009 r. do chwili śmierci pobierała rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

W dniu 21 lipca 2009 r. G. M. przebyła udar mózgu. Następnie, w okresie od dnia 26 sierpnia 2009 r. do dnia 30 września 2009 r. przebywała w Wojewódzkim Szpitalu (...) w G. w związku z rozpoznanym u niej niedowładem lewostronnym, afazją mieszaną, mnogimi ogniskami rozmiękania mózgu, stanem po krwawieniu podpajęczynówkowym i zaklipsowaniu tętniaka ACoA, nadciśnieniem tętniczym i ciężkim zespołem psychoorganicznym charakterystyczno – otępiennym. W trakcie rehabilitacji w szpitalu nie uzyskano żadnej poprawy funkcji mowy, czy sprawności ruchowej. W stanie stacjonarnym została wypisana do domu.

Z uwagi na to, że wnioskodawca, parając się różnych prac dorywczych, nie mógł przez cały dzień opiekować się żoną, a ta wymagała całodobowej opieki, syn zaproponował, że weźmie mamę do siebie i jego żona, z racji tego, że nie miała wówczas pracy, będzie się nią opiekować. Przez okres około roku G. M. przebywała u swojego syna w P.. Po tym czasie synowa wnioskodawcy znalazła sobie pracę, w związku z czym postanowiono, że żona wróci do domu do G..

Choroba G. M. w dalszym ciągu postępowała - zaczęły jej się robić odleżyny, dusiła się. Ponownie zabrano ją do szpitala na obserwację, w którym przebywała przez okres około 1 tygodnia. Lekarz powiedział wówczas, że wnioskodawca powinien postarać się o zakład z całodobową opieką dla żony. Wnioskodawca załatwił więc żonie miejsce w Zakładzie (...) w D., gdzie przebywała od dnia 13 kwietnia 2011 r. do chwili swojej śmierci.

Wnioskodawca odwiedzał żonę w D. tak często jak tylko mógł. Z racji tego, że nie miał samochodu i nie mógł sobie pozwolić na częsty zakup biletu autobusowego, odwiedzał żonę zawsze w niedzielę razem z synem i jego żoną, a jak tylko mógł, to przyjeżdżał autobusem również w ciągu tygodnia. Nadto, wnioskodawca dopłacał do pobytu w Zakładzie ponad 200 zł, albowiem renta, którą otrzymywała, nie wystarczała na pokrycie wszystkich kosztów pobytu, kupował jej również środki czystości, wodę, jogurty itp. Starł się, aby nic jej nie brakowało.

Dowód : decyzja ZUS z dnia 30.01.2007 r. – k. 43 plik II akt ZUS, decyzja ZUS z dnia 05.11.2009 r. – k. 85 plik II akt ZUS, karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 103 dokumentacji lekarskiej ZUS, protokół z dnia 01.10.2009 r. – k. 101 dokumentacji lekarskiej ZUS, pismo SS w K. z dnia 19.04.2011 r. – k. 90 plik II akt ZUS, wyjaśnienia informacyjne wnioskodawcy – k. 20 – 21 wraz z załączonym opisem audio – k. 22 akt sprawy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz w aktach pozwanego organu rentowego i dokumentacji lekarskiej ZUS, których wiarygodności i autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron postępowania, w związku z czym Sąd również nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności z urzędu, a także na podstawie wyjaśnień informacyjnych wnioskodawcy, które również, jako rzetelne, szczere i logiczne, zasługiwały w pełni na wiarę.

Sąd zważył co następuje :

Odwołanie wnioskodawcy A. M. jest zasadne i jako takie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 157, poz. 1227 z późn. zm.) małżonek zmarłego ubezpieczonego (wdowa lub wdowiec) ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli w chwili jego śmierci osiągnął wiek 50 lat lub był niezdolny do pracy albo wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym małżonku,

które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole – 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

Z treści art. 70 ust. 3 cytowanej wyżej ustawy wynika natomiast, że małżonkowie rozwiedzeni lub ci, który do dnia śmierci małżonka nie pozostawali z nim we wspólności małżeńskiej, mają prawo do renty rodzinnej, jeżeli spełniają wyżej opisane warunki, a ponadto w dniu śmierci małżonka mają prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

W niniejszej sprawie bezspornymi były kwestie związane ze spełnieniem przez wnioskodawcę wymogu osiągnięcia odpowiedniego wieku, jak i statusu męża zmarłej. Spornym natomiast pozostawało spełnienie przez A. M. przesłanki pozostawania z żoną we „wspólności małżeńskiej".

Termin „wspólności małżeńskiej" nie został zdefiniowany w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i nie występuje też jako pojęcie języka prawnego w innych ustawach, stąd był on źródłem wielu kontrowersji i rozbieżności w orzecznictwie.

Uchwałą Sądu Najwyższego wydaną w powiększonym składzie 7 sędziów z dnia 26 października 2006 r. (III UZP 3/06, Lex Nr 196402) przesądzono ostatecznie, że warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę (wdowca) jest, poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej (art. 70 ust. 3 tej ustawy). Ciężar dowodu niepozostawania w tej wspólności spoczywa na organie rentowym.

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy wskazał jednocześnie, że kluczowym w sprawie zagadnieniem pozostawała wykładnia pojęcia niepozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, czego - wobec definicyjnej luki prawnej w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych - nie da się rozwikłać bez ustalenia realnych więzi małżeńskich na gruncie instytucji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Podstawowe normy tego prawa przewidują, że małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.). Ponadto, oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.). W ramach tych zasadniczych regulacji prawa rodzinnego uprawnione jest - zdaniem Sądu Najwyższego – założenie, że o małżeństwie (art. 23 k.r.o.) oraz o potrzebach rodziny - w rozumieniu art. 27 k.r.o. - można mówić w zasadzie wówczas, gdy rodzina jest związana nie tylko formalnym aktem małżeństwa, ale także realnym (rzeczywistym) węzłem pożycia małżeńskiego, któremu doktryna przypisuje opisowe znaczenie w postaci akceptowanego przez prawo i moralność wzorca, jaki małżonkowie powinni realizować w stosunkach małżeńskich w zmieniających się kolejach życia. Sąd najwyższy podkreślił przy tym, że nieistotne lub przemijające zakłócenia dotyczące wspólnego pożycia nie podważają stanu pozostawania w faktycznej wspólności małżeńskiej. Wskutek zawarcia związku małżeńskiego i podjęcia wspólnego pożycia realizuje się wspólność małżeńska, w której ramach powstają i realizują się wspólne potrzeby małżonków oraz dzieci tworzących rodzinę, którzy na wypadek wystąpienia ustawowo określonych ryzyk ubezpieczeniowych mogą uzyskać ochronę prawa ubezpieczeń społecznych. Już na gruncie takich ogólnych uwarunkowań, pozostawanie we wspólności małżeńskiej, która stanowi przesłankę nabycia prawa do renty rodzinnej w myśl art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, nie może być - według tegoż Sądu – postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci ubezpieczonego współmałżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rozmaitych wymiarach: duchowym, materialnym lub rodzinnym, a następnie - wskutek wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego (śmierci ubezpieczonego) - uruchamiają prawo ustawowo wskazanych osób bliskich do renty rodzinnej. Inaczej rzecz ujmując, Sąd najwyższy wskazał, że wymaganie pozostawania w faktycznej wspólnocie małżeńskiej sprawia, że dla spełnienia tego dodatkowego warunku nabycia prawa do wdowiej renty rodzinnej nie wystarcza samo występowanie zewnętrznych oznak w

postaci istnienia małżeństwa potwierdzonego formalnym aktem małżeńskim, ale konieczne jest zachowanie do dnia śmierci ubezpieczonego realnych więzi małżeńskich w ich rozmaitych wspólnotowych przejawach. Ostatecznie skład powiększony Sądu Najwyższego zaakceptował jednak ten kierunek wykładni sądowej, która przyjmuje, że jeżeli nie orzeczono rozwodu albo separacji, to uzasadnione jest domniemanie, iż między małżonkami istniała wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., II UK 248/04, OSNP 2006 nr 3-4, poz. 62), uznając, że dalej idące stanowisko zakładające, iż dopiero i wyłącznie orzeczenie rozwodu lub separacji prawnej wyklucza nabycie takiego prawa przez wdowę, która nie miała w dniu śmierci męża prawa do alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową, zaprzeczałoby treści art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Akceptacja tego ostatniego poglądu w istocie rzeczy eliminowałoby bowiem z treści tego artykułu sformułowanie ograniczające prawo do renty rodzinnej wdowy, która w dniu śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, a nie miała orzeczonych alimentów, co oznaczałoby niedopuszczalną ingerencję w obowiązujący stan prawny w drodze wykładni sądowej prowadzącej do istotnego zawężenia treści i znaczenia normatywnego tego zakresu unormowania art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, kreując w istocie rzeczy odmienne brzmienie tego przepisu.

Sąd Najwyższy podkreślił również, że domniemanie pozostawania małżonków we wspólności małżeńskiej dla potrzeb orzekania o prawie wdowy (wdowca) do renty rodzinnej jest wzruszalne, co następuje w razie udowodnienia przez organ rentowy, że w konkretnym przypadku ubiegania się wdowy (wdowca) o prawo do tego świadczenia, pomiędzy małżonkami zostały całkowicie zniweczone więzi małżeńskie, a faktycznie nieistniejące małżeństwo trwało jedynie formalnie.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w przywołanej wyżej uchwale z dnia 26 października 2006 r. W rozpoznawanej sprawie nie ulegało wątpliwości, że wnioskodawca i jego żona nie zawarli umowy o rozdzielności majątkowej, wspólność ta nie została zniesiona wyrokiem sądu, nie orzeczono też separacji i nie rozwiązano ich małżeństwa przez rozwód, w związku z czym istniało domniemanie, że między małżonkami istniała wspólność małżeńska w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Jednocześnie, pozwany w żaden sposób nie obalił tegoż domniemania, tj. nie przedstawił jakichkolwiek środków dowodowych na okoliczność zerwania między małżonkami tejże wspólności. Sam fakt, iż ubezpieczona od dnia 13 kwietnia 2011 r. do chwili swojej śmierci przebywała w Zakładzie (...) w D. nie niweczy istniejącej między małżonkami wspólności. Wręcz przeciwnie umieszczenie przez wnioskodawcę żony w tymże zakładzie wynikało z troski o nią, aby miała ona zapewnioną całodobową profesjonalną opiekę. Wnioskodawca odwiedzał regularnie żonę i dbał o tym aby jej nic nie zabrakło, trudno zatem uznać, aby zniweczona została faktyczna wspólność małżeństwa istniejąca między nimi. Również przed umieszczeniem w Zakładzie, wnioskodawca, godząc się na zabranie żony przez syna do jego domu w P., miał na uwadze tylko jej dobro, by przez cały dzień była z nią osobą, która w razie potrzeby mogła jej pomóc. Należy przy tym zauważyć, że Sąd Najwyższy w cytowanej wyżej uchwale wprost również stwierdził, że o ustaniu wspólności małżeńskiej nie może być mowy w uzasadnionych lub usprawiedliwionych życiowo przypadkach przejściowego rozłączenia małżonków spowodowanych np. stanem zdrowia lub potrzebą leczenia, jeżeli pomiędzy małżonkami nie ustały rzeczywiste więzi małżeńskie. W ocenie Sądu, z taką sytuacją mieliśmy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy.

W konkluzji, Sąd na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego uznał, iż odwołujący spełnia przesłanki do przyznania mu prawa do renty rodzinnej po zmarłej żonie G. M. począwszy od dnia 07 października 2012 r., tj. od daty jej zgonu.

O powyższym, Sąd orzekł na mocy art. 477^{14} § 2 k.p.c. i cytowanych wyżej przepisów jak w sentencji wyroku.

Jednocześnie, działając na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd wnioskując a contrario, nie stwierdził odpowiedzialności pozwanego organu rentowego za nie ustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, mając na uwadze fakt, iż dopiero wyniki niniejszego

postępowania dowodowego, zwłaszcza wyjaśnienia informacyjne ubezpieczonego, pozwoliły na poczynienie wiążących ustaleń co do istnienia pomiędzy nim a jego żoną wspólności małżeńskiej.

SSA w SO w Gdańsku Ewa Downar - Zapolska